

# GAZETA USTROŃSKA

POLICYJNY ROK

ZNIKAJĄ  
LĘKI

SPARING  
KUŹNI

Nr 8 (496)

22 lutego 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

## PROFESOR PACJENTEM

Rozmowa z Marianem Opanią,  
aktorem Teatru Ateneum w Warszawie

Jak Pan się u nas czuje?

Nie znam dobrze Ustronia, bo jestem tu dopiero po raz drugi. Kiedyś, pamiętam, kręciłem film w okolicach Skoczowa i mieszkalem w Jaszowcu. Jednak rodzinie jestem związany z Beskidami, ponieważ brat mój – architekt – ma chałupę góralską w Żabnicy koło Węgierskiej Górki. Od lat tam jeżdżę i bardzo lubię te tereny. Ustroń jest ładny. Mówię tylko ładny, bo jak dla mnie jest zbyt wygolony przez miejscowych poszukiwaczy drewna. Boleję nad tym, że polskie góry coraz bardziej czynią się podobne tym ustroniskim. Kiedyś były zalesione, a teraz są zagospodarowane. Bezsprzecznie naturze nie robi to dobrze. Te okolice przypominają mi bardziej rejon Wałbrzyska – łagodnych, niezalesionych pagórków – i dalekie są od tych pięknych Beskidów, które znam jeszcze z okolic Węgierskiej Górki. Chociaż tam też rzną już na potęgę. Myślę, że wszystkie nasze kłopoty powodziowe z tego się biorą. Nie wiem, kiedy to minie, bo skazywanie co roku dużych obszarów na zalanie, to szaleństwo.

Jakie jest Pana naturalne środowisko? Duże miasta, małe miejscowości, wieś?

Jestem człowiekiem prowincji, kocham prowincję i nie czuję się dobrze w wielkich miastach. Może poza małymi wyjątkami jak Kraków, Wrocław, Zielona Góra. Generalnie lubię małe miasteczka, z takiego właśnie pochodzę. Kiedy się wychowywałem Puławki były małym miasteczkiem, teraz oczywiście jest to już duże miasto. Broń Boże, nie czuję się warszawiakiem. Najlepiej jest mi wśród natury – łąk, lasów, czystej wody. Wielkie miasta mnie nie bawią, szczególnie Warszawa, która jest drapieżna, zabiegana, z nieżyczliwymi ludźmi. Na prowincji można jeszcze uświadczyc u bliźniego życzliwości i uśmiechu. W Warszawie jest to unikat.

Jednak wszyscy aktorzy podkreślają, że nie można nie mieszkać w Warszawie, jeśli chce się utrzymać na górze.

No nie można. Skupiając się tylko na jakimś jednym zadaniu pewnie można żyć i pracować w Krakowie, Wrocławiu, na Wybrzeżu, ale nie przeczę, że w stolicy są największe możliwości zarobkowania poza teatrem. Marzę o takich czasach, kiedy będę mógł sobie żyć na Mazurach, czy w dziewiczych Bieszczadach, mieć domek i od czasu do czasu otrzymać telefon, że szykuje mi się duża rola w filmie. Niestety na razie jest to ciężka orka i ciągła szarpanina między teatrem, filmem, dubbingiem, telewizją i estradą.

Wygospodarował Pan jednak 10 dni na pobyt w Ustroniu?

Z konieczności, żeby podreperować kręgosłup. Od trzech lat cierpię na rwę kulszową, a ten, kto ma tę chorobę, wie, co to za draństwo. Od pół roku męczy mnie stały atak, ale mam nadzieję, że uzdrowisko mi pomoże. Nie czuję się dobrze w takim środowisku. Kiedy człowiek widzi cały ten sprzęt, lekarzy, współtowarzyszy niedoli, od razu czuje się bardziej chory. Najchętniej bym uciekł. Muszę jednak powiedzieć, że standard szpitala, opieka, wyżywienie jest na wysokim poziomie.

Czy personel i „współtowarzysze niedoli” zwracają się do Pana: „Dyrektorze”?

(cd. na str. 2)



Kończy się karnawał.

Fot. W. Suchta

## O PESTYCYDACH

Polski Klub Ekologiczny zaprasza na spotkanie z dr. n. med. Eugeniuszem Zielonką, który wygłosi odczyt o dobrodziejstwach i skutkach ujemnych stosowania pestycydów. Spotkanie odbędzie się 1 marca (we czwartek) o godz. 17.00 w Leśnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik w Ustroniu Jaszowcu”.

Centrum Edukacyjne  
**Libra**  
ul. A. Brody 4, Ustroń  
**PIERWSZY W REGIONIE**  
INTENSYWNY 4-MIĘSIĘCZNY  
**KURS**  
**JĘZYKA HISPANIEGO**  
zapisy do 28 lutego - zajęcia w soboty  
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA  
tel. 8545628, tel. kom. 0602651926  
[www.libra.edu.pl](http://www.libra.edu.pl)

**OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**  
**dla DOROSŁYCH**  
**w systemie**  
**eksternistycznym**

☐ **Ustroń** (ZS Technicznych)  
w każdy wtorek  
w godz. 12.00-14.00,

☐ **Cieszyn**  
(ZSO im. M. Kopernika)  
- sekretariat; w każdy wtorek  
w godz. 15.00 - 17.00.

**Zapisy na semestr wiosenny**  
✓ ukończone 17 lat  
(w roku rozpoczęcia nauki)  
✓ świadectwo ukończenia szkoły  
podstawowej lub zawodowej  
\* matura w/g starego systemu  
\* możliwość odroczenia  
służby wojskowej

tel. 0-604 493153,  
0-604 273920, 033/8145444  
**Nauka tylko w soboty!!!**

Wszystkich zainteresowanych tematem

## PLATFORMY OBYWATELSKIEJ

zapraszamy na otwartą dyskusję, 24 lutego 2001 r.  
o godz. 13.00 w Galerii BPiWA w Ustroniu, Rynek 3A

Telefon: 0-502-366-226.

[www.platforma-ustron@wp.pl](mailto:www.platforma-ustron@wp.pl)

# PROFESOR PACJENTEM

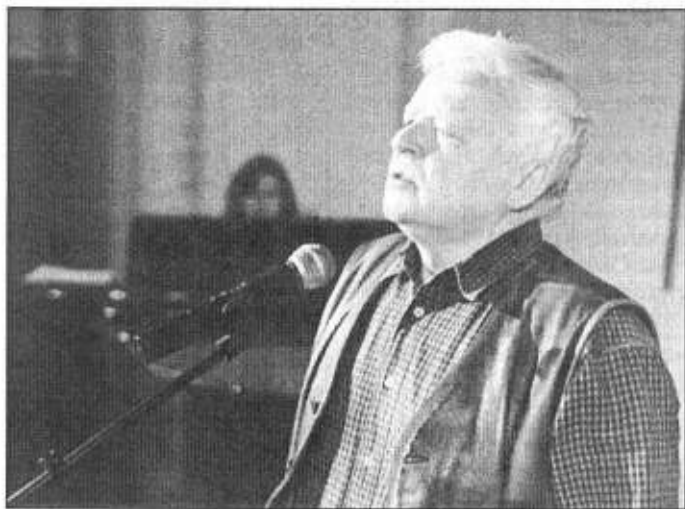
(dok. ze str. 1)

Na wszelki wypadek mówią: „Panie profesorze”. Tak, widzowie są bardzo dobrze poinformowani i śledzą losy bohaterów serialu „Na dobre i na złe” uważniej niż ja sam. Z braku czasu oglądam go bardzo rzadko, więc pytania na temat wydarzeń w szpitalu w Leśnej Górze, skierowane byłyby pod zły adres. Nie wiem, co dalej będzie, wie to tylko, a może i też nie do końca, scenarzysta. Trudno powiedzieć, ile jeszcze nakręcimy odcinków, ale sądząc z zainteresowania, będzie ich wiele.

**Jak Pan traktuje swój udział w tym serialu? Jako sposób zarobkowania? Próbe sił w czymś nowym? Dokształcanie się?** Myślę, że jest w tym wszystkiego po trochu. Gdyby ten serial nie był solidnie robiony, nie miałby takiej renomy. Tak to już jest, być może widzowie nie są w stanie tego zrozumieć, że dla nas jedną z najważniejszych ocen, jest ocena środowiska. Dlaczego środowiska? Ponieważ reżyserzy, producenci obserwują poczynania aktorów, oceniają je i potem angażują albo nie angażują do następnych przedsięwzięć. Od nich zależy nasz byt. Ten serial jest oceniany przez środowisko bardzo wysoko, chcą w nim grać najlepsi, czego nie można powiedzieć o innych produkcjach. W niektórych serialach dobrzy aktorzy grają dla chleba, ale nie dla sławy artystycznej. „Na dobre i na złe” ma bardzo duże wzięcie nie tylko wśród publiczności, ale właśnie wśród moich kolegów.

**Jak się tworzy dobry serial?**

Kiedy przeczytałem scenariusz, dowiedziałem się, kto reżyseruje, kto będzie w nim grał, wiedziałem, że będzie dobry. Na szczęście nie muszę już brać udziału w castingach, więc kiedy zaproponowano mi rolę, przyjąłem ją. Zresztą castingi są niewymierne. Aktor w momencie takiego egzaminu denerwuje się i nie pokazuje pełni swoich możliwości. Wracając do serialu. Oczywiście zawsze jest to w pewnym sensie niewiadoma, ale pracując w tym zawodzie już dobrych kilkadziesiąt lat, mogę ocenić na początku, czy produkcja warta jest zachodu. Jeśli kręci się serial starannie, na zasadzie filmowej, z próbami, powtórkami, nie na chybcika, to na ogół się udaje.



Marian Opania.

Fot. W. Suchta



Szesty rok działalności rozpoczął Cieszyński Klub Narciarski „Skręty”. Powstał latem 1995 r. Przejął 6-letnią tradycję szkółki narciarskiej, która funkcjonowała na Stożku. Domeną zawodników są biegi przełajowe, tenis ziemny i narciarstwo alpejskie.

W tym roku Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Cieszynie opuści pierwszy rocznik maturzystów. Szkoła powstała w 1997 r. Nauka w niej jest odpłatna. Za podstawę kształcenia i wychowania młodzieży przyjęto chrześcijański system wartości.

Najlepsi uczniowie Technikum Hotelarskiego ZSGH w Wiśle każdego roku odbywają praktyki w polskich i zagranicznych hotelach o wysokim standardzie. Dzięki kontaktom młodzież

Przyznaję, że odrzuciłem kilka scenariuszy serialowych, przeczuwając, że będzie to chała. One też mają dobrą oglądalność, są popularne, ale są to chały. Nie zarzekam się, bo różnie bywa z możliwościami zarobkowania. Jak będę przymierał głodem, to może i zagram w kiepskim serialu.

**Dlaczego został Pan aktorem?**

Żartobliwie odpowiadam: „Ponieważ mój ojciec zginął, gdy miałem zaledwie rok i nie miał mi kto wybić aktorstwa z głowy”. Tak naprawdę, to od małego miałem zapędy komedianckie i chciałem spróbować. Byłem w takiej szczęśliwej sytuacji, że nauka nie sprawiała mi żadnych problemów i gdyby coś się nie udało, miałem wiele innych możliwości. Najbardziej pociągała mnie fizyka, szczególnie jądrowa, ale stety, czy niestety za pierwszym razem dostałem się do szkoły aktorskiej i kłamka zapadła. Gdybym się jednak urodził po raz drugi nigdy nie zostałbym komediantem.

**Pana syn miał kogoś, kto mógł mu wybić z głowy zamiar zostania aktorem.**

W życiu tak jest, że póki człowiek sam się nie sparzy, nikt nie jest w stanie przekonać go, że będzie gorąco. Uczymy się na własnych błędach. Bartek nie może narzekać, ale już parę razy chciał rzucać zawód. A kiedy pytam go żartem, czy chciałby, żeby jego synkowie poszli w ślady tatusia, odpowiada: „Broń Boże”.

**Czy to, że ma sławnego ojca, ułatwiało mu pracę?**

Wręcz przeciwnie. Szalenie mu to pracę utrudniało i utrudnia dalej. Powiedzmy to sobie szczerze, koledzy po fachu są zawistni. Specjalnie patrzą na latorośle kolegów i mówią: „Nie przesadzajmy, taki dobry jak ojciec, matka to on, ona nie jest”. A jak mogą to podcinać skrzydła. Bardzo nieliczni synowie, czy córki kolegów kończą szkołę teatralną, zwykle się nie dostają. Mógłbym wymienić wiele nazwisk bardzo znanych osób, których dzieci nawet nie miały szansy spróbować. Mój syn nie dość, że był pod specjalnym nadzorem moich kolegów, to jeszcze narażał się na złośliwości ze strony swoich rówieśników, którzy twierdzili, że rolę załatwił mu tatuś. A co tatuś może mu załatwić, skoro sam musi starać się o rolę?! Muszę przyznać, że ja w ogóle niezbyt chętnie oglądam rodzinne układy zawodowe - mąż obsadza żonę, tatuś synka. Dla mnie to zawsze brzydko wygląda.

**Pana ocena środowiska nie wypada najkorzystniej. Jak Pan się czuje w tym drapieżnym świecie?**

Złe się czuję, nie umiem lawirować, nie lubię tych układów, nie wchodzę na salony warszawskie. Z własnego wyboru nie należę do wielkiego świata, bo jest zakłamanym, nieprawdziwym, nieżyczliwym.

**W takim razie jak to się dzieje, że jest Pan cały czas obecny w filmie, teatrze, na estradzie? Czy outsiderów chętnie się u nas obsadza?**

- Mam jeden atut - jestem szalenie pracowity i nauczyłem się poruszać w różnych gatunkach sztuki aktorskiej. Potrafię zagrać rolę dramatyczną, komediową, w filmie, w teatrze, umiem zaśpiewać, opowiedzieć skecz na estradzie. Jeśli nie wychodzi jedno, to wychodzi drugie. To jest moja siła. Nie umiałem być komediantem, nauczyłem się. Mam duszę Hamleta, lubię grać role dramatyczne, liryczne, ale kiedy było trzeba, nauczyłem się rozśmieszać. Gdy ktoś specjalizuje się w jednym, czy drugim gatunku, to za mało. Klepie biedę, albo żyje na granicy wegetacji, jak zresztą trzy czwarte naszego środowiska.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

zdobywa doświadczenie we Francji, Niemczech, Szwajcarii oraz Anglii.

Pod koniec lat 80. w zaolziańskich parafiach zaczęli pracować polscy księża i zakonnicy. Swoją posługę pełnią w Trzyńcu, Górnej Łomnej, Jabłonkowie, Starym Boguminie i w Cieskim Cieszyńcu.

Promocyjny Kompleks Leśny Świerka utworzono na powierzchni 1,2 ha w Istebnej. Prowadzony jest bank genów.

Nasiona istebniańskich świerków są cenione szczególnie w Północnej Europie.

Dom Pomocy Społecznej w Pogórze znajduje się w zabytkowym dworze rodziny Stonawskich. Został tam ulokowany jesienią 1960 r. Dla potrzeb pensjonariuszy dobudowano jeszcze pawilon.

W Drogomyślu najbardziej załesioną częścią wsi jest przysiółek Knaj. Podobno w owym Knaju żyje się jak w raju... (nik)

## KRONIKA MIEJSKA

15-16 lutego przebywała w Ustroniu delegacja uzdrowiska Pest'any na Słowacji z prezydentem miasta Jurajem Csontossem, która podejmowana była przez władze Ustronia: przewodniczącą RM **Emilię Czembor** i burmistrza **Jana Szwarca**. Rozmawiano o możliwości nawiązania partnerskich kontaktów między dwoma miastami uzdrowskimi. Jeżeli samorządy Pest'any i Ustronia zaakceptują partnerstwo, zostanie podpisana umowa.



18.II. zaczął padać śnieg, 19.II. lepią balwany. Fot. W. Suchta

25 stycznia w Chybiu odbyły się mistrzostwa naszego powiatu w tenisie stołowym szkół podstawowych. Po tym turnieju **Dominika Kozik** z czwartej klasy Szkoły Podstawowej Nr 3 w Polanie, podopieczna **Jadwigi Konowol**, jako jedyna reprezentantka Ustronia, zakwalifikowała się do następnego etapu rozgrywek. Mistrzostwa rejonu odbyły się 2 lutego, a przy stołach spotkały się najlepsze zawodniczki z powiatu cieszyńskiego i pszczyńskiego. Cieszy bardzo dobre siódme miejsce Dominika, zwłaszcza, że walczyła z koleżankami starszymi od siebie o 2, 3 lata.

Sekcja Emerytów i Rencistów byłych pracowników oświaty w Ustroniu informuje, że planowana wycieczka do Włoch ze względu na małą liczbę zgłoszeń nie odbędzie się.

Proponuje się czterodniową wycieczkę na Węgry – ciepłe źródła, w miesiącu czerwcu. Zainteresowanych prosi się o zgłaszanie w siedzibie Zarządu Oddziału ZNP (SP-2) do dnia 20 marca 2001 w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. od 9.00 do 11.00. Informacja tel. 854-32-98. **Zarząd SEiR**

W poniedziałek 26.02.2001 r. o godz. 11.00 odbędzie się spotkanie bezrobotnych przy kościele Dobrego Pasterza w Ustroniu-Polanie w celu poszukiwania sposobów pomocy rodzinom dotkniętym klęską bezrobocia. Na spotkanie zapraszamy przedstawicieli władz okolicznych powiatów, miast i gmin a także posłów i senatorów reprezentujących nasze województwo.

**Zarząd Oddziału Okręgowego Ogólnopolskiej Organizacji Bezrobotnych**

### Ci, którzy od nas odeszli:

|                         |        |                     |
|-------------------------|--------|---------------------|
| <b>Ryszard Hedwig</b>   | lat 71 | ul. Cieszyńska 6/2  |
| <b>Jan Mitrega</b>      | lat 72 | ul. Wiśniowa 5      |
| <b>Willibald Selzer</b> | lat 78 | os. Cieszyńskie 3/3 |
| <b>Aleksander Socha</b> | lat 61 | ul. Piękna 15       |

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia złożone wieniec i kwiaty oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej

**śp. Willibalda Selzera**

rodzinie, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu

składa  
syn z rodziną

## KRONIKA POLICYJNA

**13.02.2001 r.**

O godz. 10.45 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Katowickiej kierujący ffordem fiastą mieszkaniec Ustronia wymusił pierwszeństwo na prawidłowo jadącym fiacie 126 kierowanym również przez mieszkańca naszego miasta. Winnego ukarano mandatem 250 zł.

**13.02.2001 r.**

O godz. 16.15 w barze „Pod Bocianem” zatrzymano mieszkańca Ustronia, który z innym ustroniakiem dokonał kradzieży w sklepie „Max” przy ul. Skoczowskiej. Drugiego sprawcę, któremu początkowo udało się uciec, dzięki natychmiastowemu podjęciu działań, ujęto.

**15.02.2001 r.**

W godzinach popołudniowych nieznany sprawca ukradł z zakładu fryzjerskiego przy ul. Partyzantów torebkę należącą do właścicielki.

**16.02.2001 r.**

O godz. 11.10 na ul. Wiślańskiej kierujący mercedesem mieszkaniec Bogatyni nieprawidłowo wyprzedził i doprowadził do kolizji z samochodem renault kangoo. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wys. 250 zł.

**16.02.2001 r.**

O godz. 19 w Nierodzimiu na drodze szybkiego ruchu kierujący BMW mieszkaniec Katowic potrącił mieszkańca Ustronia, który wtargnął na jezdnię. Kierowca był

trzeźwy. Pieszego przewieziono do szpitala w Cieszynie.

**16/17.02.2001 r.**

W nocy dokonano włamania do lokalu gastronomicznego przy ul. Szpitalnej, skąd po wybitu szyby, skradziono sprzęt RTV.

**17.02.2001 r.**

O godz. 5.40 funkcjonariusze ustronskiego Komisariatu zatrzymali do kontroli mercedesa kierowanego przez mieszkańca Rybnika. Kierowca nie posiadał uprawnień oraz nie miał przy sobie ubezpieczenia OC, w związku z czym samochód odholowano na strzeżony parking, na koszt właściciela. Okazało się także, że wcześniej kierowca samochodu wraz z towarzyszami podróży zdewastowali drzwi i zamek do WC na stacji benzynowej przy ul. Katowickiej.

**17.02.2001 r.**

O godz. 12.10 na skrzyżowaniu ulicy Akacjowej i Katowickiej kierujący renaultem mieszkaniec Gliwic wymusił pierwszeństwo przejazdu nad jadącym prawidłowo renaultem kierowanym przez mieszkańca Wisły. Pasażerka doznała obrażeń ciała, ale po udzieleniu pomocy lekarskiej, została zwolniona do domu.

**18.02.2001 r.**

O godz. 14 na ul. Katowickiej, w rejonie skrzyżowania z ul. 3 Maja kierująca citroenem mieszkanka Bytomia najechała na tył poprzedzającego fforda scorpio należącego do mieszkańca Wisły. (mn)

## STRAŻ MIEJSKA

**12.02.2001 r.**

Do straży miejskiej zgłosił się właściciel firmy, która prowadziła prace w pasie drogowym ul. Drozdów bez właściwych uzgodnień. Ukarało go mandatem 50 zł.

**12.02.2001 r.**

Otrzymało zgłoszenie o kradzieży studzienki kanalizacyjnej z ul. Kuźnicznej. Przeprowadzono kontrolę wszystkich punktów skupu złomu na terenie miasta, przypominając właścicielom, że obowiązuje zakaz przyjmowania tego typu elementów. Poinformowano również, że w przypadku próby sprzedaży, należy natychmiast powiadomić straż miejską lub policję. Uszkodzona studzienka została naprawiona jeszcze tego samego dnia.

**12.02.2001 r.**

Przeprowadzono kontrolę gospodarki odpadami w punktach handlowych przy ul. Równica. W 5 przypadkach nakazano podpisanie umowy na wywóz śmieci. W ciągu kilku następnych dni umowy zostały zawarte.

**13.02.2001 r.**

Otrzymało zgłoszenie od wczasowicza o tym, że jego dziecko potknęło się o źle ustawioną tablicę reklamową przy ul. 9 Listopada i doznało drobnych obrażeń. Właściciele punktów handlowych poinformowano, że są zobowiązani do zapewnienia pieszym swobod-

nego poruszania się, mimo iż reklamy stoją na ich terenie prywatnym, oraz ponoszą odpowiedzialność za ewentualne wypadki.

**14.02.2001 r.**

Do zakładu energetycznego przekazano informację o awarii sieci pod mostkiem przy Rynku.

**16.02.2001 r.**

Wspólnie z pracownikami Urzędu Miasta przeprowadzono wizję lokalną na ul. Źródlanej, gdzie prowadzone są prace drogowe. W związku z brakiem prawidłowego oznakowania objazdu nakazano wstrzymanie robót do czasu przedstawienia planu ruchu samochodowego w tym rejonie.

**16.02.2001 r.**

Przeprowadzono kontrolę porządkową na górze Czantorii.

**17.02.2001 r.**

Na wniosek mieszkańców os. Manhattan, którzy schwytali bezpańskiego psa, poinformowano schronisko dla zwierząt w Cieszynie. Pies został zabrany. (mn)

**KSERO**  
**GRAF**

43-450 USTRON  
ul. Ogrodowa 9A  
tel./fax (033) 854 36 40  
F.H.U. „KSEROGRAF”  
Ofertuje:  
**KSEROKOPIARKI**  
NOWE I UŻYWANE  
**KSERO A4-A0 i KOLOR**  
**WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI**  
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU NASHUATEC

# JAKA RÓWNICA

Gdy na Równicy idziemy od „Czarciego Kopyta” w kierunku schroniska, po prawej stronie drogi mijamy sporą polanę. Jest to własność RSP „Jelenica”. Na tej polanie właściciel planuje zbudowanie całorocznego toru saneczkowego. Właściwie to można planowane urządzenie nazwać sporych rozmiarów zjeżdżalnią. Na Czantorii saneczki poruszają się w rynnach. Na Równicy podobne saneczki miałyby się poruszać po szynach, a mówiąc ściślej po dwóch równoległych rurkach. Zjazd miałby 750 m długości, a tor biegłby od jednego do czterech metrów nad ziemią. Dwuosobowe saneczki mogłyby jechać z maksymalną prędkością 30 km/godzinę. Każdy pojazd miałby też hamulce pozwalające ograniczyć prędkość. Po wykupieniu biletu wsiadałoby się na saneczki na górnej stacji, a po zjeździe, tak jak na Czantorii, saneczki z pasażerami wyciągane byłyby do góry. Podobny tor ma powstać w Karpaczu. Koszt inwestycji na Równicy oblicza się na około 3.000.000 zł.

Aby RSP „Jelenica” mogła przystąpić do realizacji tej inwestycji na Równicy konieczne jest opracowanie nowego planu miejscowego. Rada Miasta podjęła stosowną uchwałę i plan jest w trakcie opracowania. Wypowiadają się też środowiska lokalne. My zapytaliśmy właścicieli „Zbójnickiej Chaty” na Równicy, jakie jest ich zdanie na ten temat. Odpowiadają, że nie mają nic przeciwko powstaniu takiego toru. Jest to kolejna atrakcja, pozwalająca przyciągnąć do Ustronia gości. Gdy takich kroków nie będzie się podejmować wyprzedzą nas inni. Dyrektor **Rudolf Krużolek**, któremu podlega również rywna z saneczkami przy wyciągu na Czantorii, nie widzi w powstaniu toru na Równicy konkurencji. Zainteresowanie jest tak duże, że klientów starczy dla wszystkich. Zdecydowanie przeciwni powstaniu toru na Równicy są ustronscy ekologowie. Obszerne fragmenty listu do Rady Miasta przewodniczącej Koła Polskiego Klubu Ekologicznego w Ustroniu **Iwona Ryś** publikujemy obok.

Poprosiliśmy prezesa RSP „Jelenica” o kilka słów na temat mającego powstać toru oraz o ustosunkowanie się do listu ekologów. Prezes **Andrzej Gluza** powiedział:

- Uważam, że zawarte w liście ekologów zarzuty nie znajdują potwierdzenia w faktach. Podejrzewam nawet, że pani podpisująca się pod listem, nie wie dokładnie gdzie tor ma być zlokalizowany. Nieprawdą jest, że wytniemy stuletni drzewostan bukowy. Może gdyby ktoś z Polskiego Klubu Ekologicznego zechciał z nami porozmawiać przed napisaniem tego listu, byłby on bliższy prawdzie. W ogóle stawianie tak poważnych zarzutów bez dokładnego zainformowania się z tym, co właściwie ma na Równicy powstać, jest trochę niepoważne. Ta inwestycja nie jest przecież tajemnicą.

Nieprawdą jest także, że miasto zostanie obciążone dodatkowymi kosztami związanymi z większą ilością śmieci. Władze PKE w Ustroniu chyba wiedzą, że w naszym mieście prowadząc podobną działalność, trzeba podpisać umowę z odpowiednią firmą na wywóz odpadów. Utrzymanie parkingów to też zadanie właściciela.

Tor zamierzamy wybudować na działce o powierzchni 5 ha i to przede wszystkim nam zależy by było to jak najmniej uciążliwe dla środowiska naturalnego. Mogę nawet oświadczyć, że będziemy tam drzewa sadzić, a nie wycinać. Zresztą trudno byłoby wyciąć jakiekolwiek drzewo skoro tor powstaje na łące.

Do lat 90. wypasano tam owce. Na dole tej polany pozostała owczarnia i budynek mieszkalny. Właśnie owczarnię i ten budynek zamierzamy zmodernizować tak, by mogli z nich korzystać turyści. Do tej pory są to tereny rolnicze, a my chcemy przeznaczyć je pod usługi. Poza torem planujemy powstanie skansenu z wystawą beskidzkiej fauny i flory oraz autentyczną zagrodę ze zwierzętami domowymi, w której turyści mogliby zobaczyć jak to dawniej u nas w górach gospodarowano - taka agroturystyczna zagroda. Dlatego tak nam zależy, by całość inwestycji nie była uciążliwa dla środowiska. Chcąc zarabiać, a nie jest tajemnicą, że liczymy po czasie na zyski, musimy dbać o środowisko.

Nie bez znaczenia chyba jest moim zdaniem to, że powstaną nowe miejsca pracy, ściągniemy chyba też do Ustronia więcej gości. To będzie dodatkowa atrakcja. Wszyscy mówią, że trzeba turystom coś atrakcyjnego zaproponować, my to po prostu chcemy zrobić. O terminie uruchomienia nic nie mogę powiedzieć. Od dwóch lat zmagamy się z trudnościami. Raczej niewiele widać pomocy, więcej jest listów takich jak ten ekologów z Ustronia. Wszystko tak się dzieje, jakby nas chcieli z tą inwestycją wypchnąć poza Ustron.

4 Gazeta Ustrońska



Na tej polanie ma powstać tor.

Fot. W. Suchta

## List Polskiego Klubu Ekologicznego w Ustroniu

Polski Klub Ekologiczny – Koło w Ustroniu składa stanowczy protest przeciwko zmianom w planie przestrzennego zagospodarowania części szczytowej i przyszczytowej Równicy.

Propozycje inwestora RSP „Jelenica” wykonania na prawie chronionym terenie Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego całorocznego toru saneczkowego, trasy narciarskiej, małego wyciągu narciarskiego, stacji kolejki linowej wraz z infrastrukturą, obiektu pensjonatowego i gastronomicznego, parkingów dla samochodów osobowych, autokarów oraz dodatkowych dróg dojazdowych, spowoduje zniszczenie walorów przyrodniczych i krajobrazowych na przestrzeni kilku hektarów.

Uważamy, że Rada Miejska i Zarząd Miasta zobowiązane są do przestrzegania ustawy o ochronie przyrody na terenie Parku Krajobrazowego w obrębie którego znajduje się Równica. (...) Cytujemy art. 3 w/w ustawy. Który brzmi: „Ochrona przyrody jest obowiązkiem każdego obywatela, organów administracji publicznej, a także jednostek organizacyjnych oraz osób prawnych i fizycznych prowadzących działalność wpływającą na przyrodę”.

Zlecona przez władze miasta ocena uciążliwości dla środowiska planowanych obiektów, opracowana przez pp. K. Stangla i Z. Malika jest mało wnikliwa i nie zawiera rzetelnej analizy zagrożeń i obciążeń jakie niesie ze sobą tak duży kompleks obiektów na obszarze przyrodniczo i krajobrazowo cennym, podlegającym ochronie prawnej.

Udzielenie zgody na lokalizację całego zespołu obiektów użytkowych funkcjonujących przez okres całego roku, spowoduje wycięcie 100-letniego drzewostanu bukowego wchodzącego w skład kompleksu leśnego, który jest ostoją zwierzyny (w tym gatunków chronionych), terenem szlaków migracyjnych zwierząt, terenem gniazdowania wielu gatunków ptaków, w tym także objętych ochroną gatunkową.

Realizacja planowanej inwestycji spowoduje zaburzenia równowagi tego ekosystemu na obszarze znacznie przekraczającym teren przeznaczony pod zabudowę.

Znacznie zwiększy się też z tego powodu ruch samochodowy, który wymusi budowę dodatkowych dróg dojazdowych i parkingów. Wzrośnie także emisja gazów i spalin, a miasto będzie obciążone dodatkowymi kosztami na utrzymanie dróg, usuwanie odpadów itp.

Obserwując kłopoty z utrzymaniem czystości i porządku na Czantorii wokoło toru saneczkowego i wokół górnej stacji wyciągu krzesełkowego, nowe obiekty na Równicy będą niewątpliwie dodatkowym obciążeniem dla służb miejskich i budżetu miasta.

Stała tendencja do przekraczania dopuszczalnej pojemności środowiska i komasacja ruchu turystycznego w rejonach szczytowych Równicy i Czantorii budzą nasze obawy co do przyszłości tych rejonów, coraz bardziej dewastowanych.

Lasy Ustronia są częścią wydzielonego obszaru Leśnego Kompleksu Promocyjnego, na którym dzięki znacznym środkom finansowym ze źródeł krajowych i europejskich prowadzona jest od szeregu lat gospodarka leśna zgodnie ze sprawdzonymi wzorami wielu rozwiniętych krajów świata – realizowana zgodnie z zasadami ekorozwoju.

Apelujemy do Pani Przewodniczącej i Radnych o odrzucenie wszelkich propozycji umożliwiających zabudowę i dalsze inwestowanie na obszarach które powinny być w szczególności sposobem ochraniające, a stanowiące o wartości przyrodniczo-klimatyczne naszego miasta i uzdrowiska.

Iwona Ryś

## OBNIŻAJĄ KOSZTY

Starostą powiatu cieszyńskiego wybrano **Witolda Dzierżawskiego** ze Skoczowa. Jest on członkiem AWS, w latach 1993-98 był burmistrzem Skoczowa, ostatnio dyrektorem Placówki Urzędu Marszałkowskiego w Bielsku-Białej. Wicestarostą wybrano **Tadeusza Kopcia** z Cieszyna - UW, natomiast członkami Zarządu Powiatu zostali: **Irena Cieślak** z Wisły - UW, **Jan Jaluwiczor** ze Strumienia - AWS, **Władysław Macura** z Ustronia - AWS.

Nowy starosta twierdzi, że w powiecie niewiele zrobiono, by nakreślić koniunkturę i rozwój. Za mało też było działań „ukonkretniających nasze wejście do Unii Europejskiej”. Nowe władze powiatu zamierzają szeroko korzystać z funduszy instytucji europejskich, a wiąże się to z precyzyjnym składaniem wniosków, co nie zawsze urzędnicy rozumieją.

- **Jedyny pozytyw to droga do Lesznej** - twierdzi W. Dzierżawski mówiąc o korzystaniu z pomocy przez swych poprzedników. Generalnie starosta stwierdził, że w starostwie powiatowym są ogromne braki we współpracy międzynarodowej. Dotyczy to przede wszystkim promocji powiatu. Sytuacja ta ulegnie diametralnej zmianie, gdyż jak stwierdził starosta: - **Kontakty międzynarodowe jakie mają członkowie obecnego Zarządu Powiatu pozwolą współpracować z samorządami Europy.**

Nowy Zarząd Powiatu podkreśla także, że ulegnie zmianie ich sposób pracy. Dotychczas członkowie Zarządu byli pracownikami etatowymi i tak to określa Statut Powiatu. Obecnie etatowymi pracownikami będą tylko starosta i wicestarosta, pozostali trzej członkowie Zarządu pracować będą społecznie. Jak twierdzi W. Dzierżawski pozwoli to zaoszczędzić w skali roku 150.000 zł.

- **To zależy jak co się liczy, bo pewne rzeczy trzeba będzie zbilansować** - mówi od razu W. Dzierżawski. - **Trzeba przeprowadzić bilans całej tej operacji i w efekcie da to kwotę, którą wymienię.**

- **Członkowie Zarządu otrzymają diety jako radni, ale podwyższenie kosztów Rady Powiatu będzie minimalne** - dodaje T. Kopeć. - **Natomiast powiat funkcjonujący w układzie dwóch etatowych członków zarządu jest najbardziej oszczędnym powiatem. Tak jest w małych gminach. W jednym z największych powiatów w Polsce, mającym 180.000 mieszkańców, funkcjonowanie dwóch etatowych członków zarządu jest niespotykane. To jest ta cieszyńska oszczędność.**

Z Ustronia w Zarządzie Powiatu zasiada W. Macura, który ma 47 lat. Od 1974 r. pracownik zakładów komunikacyjnych, od 5 lat jest dyrektorem Miejskiego Zakładu Komunikacji w Cieszynie. W Zarządzie nadzorować i kontrolować będzie działania Wydziału Ewidencji Kierowców i Pojazdów oraz Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych.

- **Potrzebne jest przyjęcie odpowiedniej polityki modernizacji dróg, którą moim zdaniem trzeba troszeczkę zmienić** - mówi W. Macura. - **Jest to oczywiście dysponowanie takimi środkami jakie mamy. Konieczne jest dokończenie drogi Cieszyn - Ustroń. W Bażanowicach wymaga ona modernizacji, na sumę około 650.000 zł. Jesteśmy zaniepokojeni o komunikację PKP między Bielskiem i Cieszynem. Trudno w tej chwili powiedzieć ile pociągów pozostanie.** (ws)



Od lewej: W. Macura, T. Kopeć, W. Dzierżawski. Fot. W. Suchta



Modlitwa przy grobie Emila Fobra.

Fot. W. Suchta

## PAMIĘCI EMILA FOBRA

18 lutego w kościele Dobrego Pasterza w Polanie odbyła się msza święta w intencji zmarłego przed rokiem Emila Fobra, przewodniczącego Rady Miasta, dyrektora Uzdrowiska, prezesa Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria”. W mszy uczestniczyli współpracownicy z Uzdrowiska, władze samorządowe Ustronia, podczas mszy śpiewali przyjaciele z Estrady.

Z kościoła udano się na cmentarz w Polanie na grób E. Fobra. Modlitwę nad grobem prowadził ksiądz Alojzy Wencepel, a „Czantoria” zaśpiewała „Szumi jawor, szumi”. Po chwili zadumy obecnym dziękował ks. A. Wencepel, podkreślając, że w takich chwilach czuje się łączność zmarłego z żywymi. E. Fober pozostawił po sobie wiele dokonań, wiele rzeczy materialnych, które stworzył, ale przede wszystkim swą częścią w każdym spotkanym bliźnim. Ta część trwa.

W pierwszą rocznicę śmierci Wanda Mider napisała wiersz pamięci E. Fobra.

### WSPOMNIENIE

*Choć minął rok kiedy odszedłeś  
I serce Twoje bić przestało  
W pamięci naszej ciągle jesteś  
Wspomnienie smutku pozostało*

*Niechaj kapela leśnych ptaków  
Cichutko wiosną Ci przygrywa  
A wiatr poszumem nad mogiłą  
Pieśniczki nasze do snu śpiewa*

W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2001 r. Ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym Urząd Miasta Ustronia informuje:

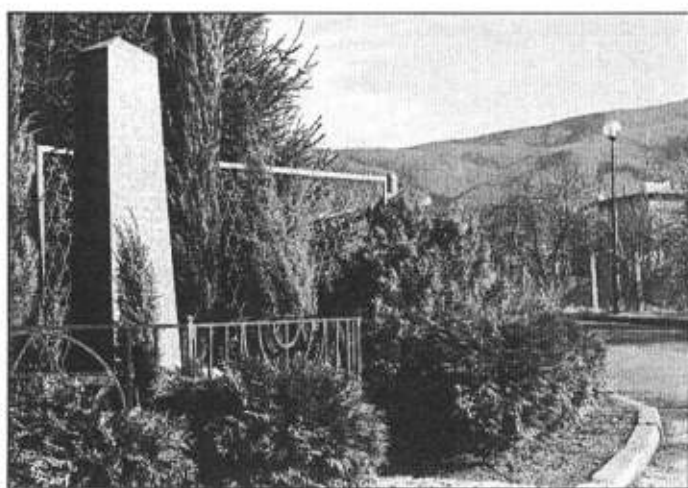
1. W stosunku do osób fizycznych, które będą chciały zarejestrować działalność gospodarczą w okresie 1 stycznia 2001 r. - 31 grudnia 2001 r. nadal będzie wymagany wpis do ewidencji działalności gospodarczej przez gminę.

2. Osoby fizyczne, które prowadziły do 31 grudnia 2000 r. działalność gospodarczą nie objętą obowiązkiem ewidencjonowania (w tym prowadzoną na podstawie koncesji i zezwoleń), będą obowiązane w terminie **do 31 czerwca 2001 r.** zgłosić jej prowadzenie do gminnej ewidencji działalności gospodarczej.

3. Osoby fizyczne, które prowadziły **do 31 grudnia 2000 r.** działalność gospodarczą jako **wspólnicy spółek cywilnych**, będą obowiązane w terminie **do 31 marca 2001 r.** dostosować formę prowadzonej działalności do wymogów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Oznacza to, że powinny albo zgłosić prowadzenie indywidualnie działalności gospodarczej do gminnej ewidencji działalności gospodarczej, albo zawrzeć umowę spółki handlowej i złożyć wniosek o wpis tej spółki do wydziału rejestrowego, w którym prowadzony jest Krajowy Rejestr Sądowy.

**Spółki cywilne, które do końca marca nie dostosują się do w/w przepisów zostaną wykreślone decyzją administracyjną z rejestru urzędu.**

Informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. Nr 20.



Ul. Ogrodowa. W tym miejscu stała synagoga. Fot. W. Suchta

## ZNIKAJĄ LĘKI

Końcem stycznia w budynku Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” odbyła się konferencja pod tytułem „Izrael - Boże wybranie”, zorganizowana przez Wspólnotę „Drzewo Oliwne” z Warszawy. W ciągu trzech dni przez salę, w której odbywały się wykłady, przewinęło się kilkaset osób chętnych wysłuchać **Iet Bleeker** z Jerozolimy, od 30 lat służącej wśród Arabów, **Anny Białeckiej**, mówiącej o aktualnej sytuacji politycznej w Izraelu oraz **Kazimierza Barczuka** analizującego dzieje Izraela w kontekście Słowa Bożego. Pieśni hebrajskie i żydowskie śpiewała **Barbara Kupczak**.

- Celem konferencji, jak i działalności Wspólnoty „Drzewo Oliwne” jest walka z antysemityzmem - mówi **Anna Cieślak**, organizatorka spotkania w Ustroniu. - Nie chciałabym, żeby zabrzmięło to zbyt bojowo, ale mamy świadomość, że ta choroba występuje w naszym społeczeństwie i głębokie przekonanie o tym, że przybliżając naród żydowski poprzez różne imprezy, wykłady, zapoznawamy ludzi z jego historią, kulturą i pomagamy leczyć z bezpodstawnej nienawiści. Obserwujemy jak znikają uprzedzenia, lęki.

Ustrońską konferencję, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele kościołów chrześcijańskich oraz wszyscy zainteresowani tematem, można potraktować jako obszerną lekcję na temat biblijnych dziejów Izraela oraz jego współczesnych dziejów w kontekście konfliktu żydowsko - arabskiego. **I. Bleeker** mówi o sobie, że buduje mosty, ale żeby móc prowadzić taką działalność musiała poznać obie strony. Dlatego cykl wykładów przybliżał nie tylko stanowisko i problemy strony żydowskiej, ale także arabskiej. Słuchacze poznali i mieli okazję zrozumieć przyczyny wojny, najgłębsze lęki i uprzedzenia walczących, a także podłoże historyczne. - **Ktoś może powiedzieć, że w naszym kraju kwestia żydowska ogranicza się do Holocaustu i antysemityzmu i zapytać, czy wobec naszych problemów warto mówić o oddalonym, egzotycznym niemalże, konflikcie z Arabami** - zastanawia się **A. Cieślak**. - **Myślę, że należy o tym mówić. Na naszą postawę i stosunek do Żydów ma wpływ również ta wojna, w której rolę agresora przypisuje się często stronie żydowskiej. Lepsze przyjrzenie się tej sprawie demaskuje pewne stereotypy i wielość postaw, w momencie, gdy skłonni jesteśmy postrzegać sytuację na Bliskim Wschodzie w kolorach czarnym i białym. Na przykład w „Izrael Today” - anglojęzycznej gazecie wydawanej w Jerozolimie - przeczytałam wypowiedź przedstawiciela środowiska Muzułmanów z wschodniej Jerozolimy, który mówił, że wolałby żyć w kraju izraelskim niż pod panowaniem Arafata. Poznanie sposobu myślenia ludzi tam mieszkających, ich codziennych problemów rzuca więcej światła na tamtejszą sytuację. Chociażby tragedię Arabów, którzy przyjęli wiarę chrześcijańską i teraz czują się obco i po jednej i po drugiej stronie.**

**A. Cieślak** poznaje naród Izraela nie tylko na kartach Biblii, ale również poprzez podróże do Ziemi Świętej. Dla niej, ale przede wszystkim dla Żydów, powstanie własnego państwa jest traktowane niemalże w kategoriach cudu. Wielce interesujące jest obserwowanie, jak tworzą swoją państwowość, budują struktury, z jakimi trudnościami muszą się borykać. Zapytana o wewnętrzny spór izraelski

dotyczący przyszłości państwa - teokratycznego, czy demokratycznego na wzór zachodnioeuropejskich - **A. Cieślak** odpowiada:

- **Spółczesność w Izraelu jest bardzo zróżnicowana. Ścierają się w nim poglądy Żydów ateistów, liberalów, religijnych i ultra ortodoksów, którzy w ogóle nie uznają państwa Izrael. W pewnym sensie jest to dowód na normalność, bo w ich państwie jest miejsce dla wyznawców różnych światopoglądów, tak jak w zachodnich państwach demokratycznych. Stanowią sami o sobie i spory, nie zagrażają bytowi ich państwa.**

W działalności osób zaangażowanych w pracę Wspólnoty obecny jest motyw zadośćuczynienia. Stąd między innymi chęć zmiany klimatu wokół Żydów, pomoc osobom starszym, potrzebującym, pragnienie przekonania społeczeństwa o konieczności przyjęcia postawy pokutnej. Najgroźniejszy antysemityzm wbrew pozorom nie tkwi w aktach wandalizmu na cmentarzach, przy pomnikach ofiar Holocaustu, ale w naszej świadomości. W odsuwaniu od siebie poczucia odpowiedzialności, ignorowaniu wydarzeń takich jak w Jedwabnem, w naszym języku, w powielaniu stereotypu Żyda - obcego, knującego, sprytnego, nie zasługującego na zaufanie, stereotypu żydokomuny.

Nad przełamywaniem barier i stereotypów pracują też członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Izraelskiej, działającego przy Domu Narodowym w Cieszynie, skupiającego sympatyków z całego powiatu. Kulturę żydowską propagują poprzez koncerty, spotkania, obchody tradycyjnych świąt. Opiekują się też i aktywnie włączają w pracę nad odrestaurowaniem miejsc pochówku i świątyń żydowskich. Ich zasługą są tablice i pomniki pamięci, które stanęły w miejscu zburzonych we wrześniu 1939 r. synagog w Ustroniu, Cieszynie i Skoczowie.

- **Współpracujemy z Gminą Żydowską w Bielsku - Białej, mamy kontakty z Żydami mieszkającymi za granicą i dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się odrestaurować albo przynajmniej upamiętnić miejsca związane z ludem Izraela** - mówi **Emilia Goryczka**, organizatorka konferencji w Ustroniu, członkini Towarzystwa. - **Niestety na razie nie mogą być rozpoczęte prace na starym cmentarzu w Cieszynie, gdyż nikt nie dysponuje tak dużą kwotą.**

**E. Goryczka** podkreśla, że ziemia cieszyńska jest wyjątkowa, jeśli chodzi o stosunek do kwestii żydowskiej. Starsi mieszkańcy Ustronia, pamiętający czasy przedwojenne również wspominają niezwykle zgodną koegzystencję ludzi różnych wyznań. Do dziś w naszym mieście pamięta się nazwiska ustronńskich Żydów, a odwiedzający Beskidy co dwa lata państwo Windholtzowie, spotykają tu wielu dawnych przyjaciół i podkreślają, że żyło im się tu dobrze.

- **Ten życzliwy, pełen szacunku stosunek do Żydów wynika ze znajomości Biblii** - twierdzi **E. Goryczka**. - **Ludzie czytali i nadal czytają Pismo Święte, a dzięki temu mają świadomość roli Izraela w Bożym dziele. W naszym środowisku szacunek do Boga nieodłącznie związany jest z szacunkiem dla narodu żydowskiego.**

W ustronńskiej konferencji, której mottem były słowa z Księgi Izajasza „...Stworzyłem cię, jesteś moim sługą, Izraelu, nie zapomnę o tobie”, wzięło udział wielu młodych ludzi. Wbrew poczynaniom rówieśników z grup nacjonalistycznych chcą dbać o dobre imię Polaków i wykazywać, że problem żydowski nie jest im obojętny. Jak mówią organizatorki z pewnością przyciąga ich również egzotyka kultury, twórczości, piękna muzyka.

**Monika Niemiec**



Na cmentarzu komunalnym w Ustroniu.

Fot. W. Suchta

## DZIEŃ REGIONALNY

W ramach realizacji ścieżki edukacyjnej 27 stycznia w Szkole Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie odbył się I Dzień Regionalny. Przybyłych licznie gości przywitała dyrektorka szkoły **Jolanta Kocyńska**. W pierwszej części występowała młodzież szkolna. Honory gospodyni pełniły główne organizatorki - **Aleksandra Majętny** oraz **Jadwiga Konowol**. Konferansjerką była uczennica **Natalia Wantulik** ubrana w strój regionalny. Piękną cieszyńską gwara zapowiadała poszczególne części programu. A był on bardzo różnorodny i atrakcyjny. Uczniowie deklamowali wiersze o Ustroniu autorstwa Lidii Szkaradnik i Wandy Mider. Przeplatane były one pięknymi pieśniami o naszej „dziędzinie” - Śpiewając podkreślano, że „tu jest nasze miejsce, tu jest nasz ciasny, ale własny kąt, tu jest nasze miejsce, tu jest nasz dom”. Dzieciom towarzyszyła grająca na „fujarce” nauczycielka muzyki **Barbara Pilch**.

Młodzież uczestnicząca w zajęciach świetlicowych przedstawiła obrzędy doroczne - skubaczki, przedzenie wlny, śmigus, targ w Ustroniu oraz żniwa. Tę część programu przygotowała A. Majętny. Następnie odbył się finał konkursu znajomości gwary cieszyńskiej. Eliminacjami objęto wcześniej wszystkich uczniów klas IV-VI. Konkurs przeprowadziła w ramach lekcji języka polskiego **Michalina Szlauer**. Do finału zakwalifikowało się 9 osób. Po zaciętej rywalizacji i dogrywce zwyciężyła **Elżbieta Czerwińska** z klasy VI oraz **Dominika Ōzik** z klasy IV. Wszystkim laureatom wręczono specjalny rodzaj dyplomów wykonanych na drewnianych deseczkach oraz warzechy. Pierwszą część zakończyły życzenia dla starszych i starszyców z okazji Dnia Babci i Dziadka. W czasie przerwy goście mogli podziwiać prace plastyczne z Ustronia Lipowca **Rudolfa Piwko**. Pre-



Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej.

Fot. W. Suchta

zentował on część swoich grafik, obrazy olejne, medale, płaskorzeźby wykonane w drewnie, gipsie oraz piękną srebrną biżuterię.

Przy wejściu pod napisem „Witajcie ludeczku” oczy przyciągała wystawa kolorowych pocztówek przedstawiających Ustron wczoraj i dziś. W domku regionalnym wykonanym z drewna przez **Czesława Gomolę** były dawne sprzęty i narzędzia zgromadzone przez uczniów, między innymi: dawny cep, solniok, szczekoczek, kręple, kołowrotek do lnu, narzędzia solarskie, modlitewniki, młynki, moździerz, żelazka na duszę, lampy, stare drewniane narty i łyżwy do przypinania. Na piecu w kastrolku piekły się jelita. Koło studni stał drewniany ceber oraz szafik z tarą do prania. A pranie suszyło się wisząc przypięte wystuganymi z drewna klamkami. Było co oglądać. Rodzice często musieli tłumaczyć dzieciom przeznaczenie starych narzędzi.

W dużych drewnianych gablotach wykonanych przez **Jana Szarę** z Dobki wisiały regionalne stroje cieszyńskie. Na korytarzach można było oglądać rysunki dzieci tematycznie związane z małą Ojczyzną, z dowcipnymi podpisami organizatora tej wystawy **Edwarda Heczko**. Nie zabrakło również tradycyjnych koloczy z jabłkami, borówkami i serem upieczonych przez rodziców. Można także było delektować się ciemnym domowym chlebem, upieczonym według tradycyjnej receptury w piecu chlebowym przez **Jerzego Majętnego** oraz Piekarnię nr 1 w Wiśle, z domowym smalcem zrobionym przez **Barbarę Maciejowską**, twarogiem **Anny Kobieli** oraz masłem ofiarowanym przez **Mirosława Gaję**.

Drugą część rozpoczęła gawęda o tym jak dawniej wypiekano chleb. **Władysław Majętny** opowiadał, a dziewczęta w strojach re-



Kaczok, gąsior, trojak, koziorajka...

Fot. W. Suchta

gionalnych prezentowały słomionkę, w której pieczono chleb, drewnianą łopatę do wkładania i wyciągania chleba z pieca, na końcu zaś sam pięknie upieczony i pachnący chleb.

A potem nagle zrobiło się gwarno i wesoło. Uczniowie klas I-III przygotowani na lekcjach wychowania fizycznego przez J. Kocyńską i J. Konowol wykonali tańce folklorystyczne. Chłopcy w granatowych spodniach i białych koszulkach z dużymi czerwonymi kokardami pod szyją, dziewczynki w białych koszulkach i czerwonych spódniczkach tańczyli kaczoka, gąsiora, trojaka, koziorajkę, groźnego oraz owczareczka. Zaprezentowali się przy akompaniamencie kapeli Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Stroje uszyła nauczycielka **Emilia Bilko**, a materiał nieodpłatnie przekazała szkole Hurtownia Materiałów „Atal” w Cieszynie. Mali tancerze otrzymali gorące brawa od swoich starszych kolegów, rodziców, dziadków. Sala gimnastyczna pękała w szwach. Wszyscy chcieli zobaczyć występujący w następnej kolejności Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, który kilkakrotnie przebierał się prezentując stroje, pieśni i tańce nie tylko naszego regionu. Największy aplauz otrzymała kończąca występ wiązanka tańców góralskich. Ręce same składały się do oklasków długo jeszcze po zakończeniu występu. Dyrekcja szkoły i uczniowie w podziękowaniu wręczyli wraz z bukietem róż akwarelę E. Heczko z widokiem na Orlową.

W czasie jednej z przerw korzystając z przygotowanych wcześniej tekstów cała sala wspólnie z kapelą śpiewała nasze pieśniczki. Biesiadę zakończono wykonaniem „Ojcowskiego domu”.

Myślę, że organizując I Dzień Regionalny, w który zaangażowani byli prawie wszyscy uczniowie i nauczyciele naszej szkoły oraz wielu rodziców, zrealizowaliśmy przesłanie Jana Pawła II: „Pragnę was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości, pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swoją bogatą tradycję młodemu pokoleniu.” (Sopot, 5 czerwca 1999 r.)

Mam nadzieję, że I Dzień Regionalny, będzie początkiem cyklu pod tytułem „Piękno naszo zymio cało”.

Jadwiga Konowol



Gawęda W. Majętnego.

Fot. W. Suchta



Sprawozdanie Zarządu OSP Polana przedstawił prezes jednostki Jan Chowaniok. Fot. W. Suchta

## PRZYBYŁO CZŁONKÓW

4 lutego odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie. Prezes Jan Chowaniok witał gości zebrania: burmistrza Jana Szwarca, radnych Jana Gluzę i Tomasza Szkaradnika, komendanta miejskiego OSP Mirosława Melcera, sekretarza Zarządu Miejskiego OSP Czesława Gluzę. Minutą ciszy uczczono zmarłych druhów: Pawła Szarę, Rafała Wróbla i Andrzeja Kocjana. Następnie na prowadzącego obrady wybrano Czesława Starzyka.

Wysłuchano sprawozdania prezesa, naczelnika Jana Chwastka oraz skarbnika Józefa Czyży. Jednostka liczy 40 członków, w ubiegłym roku szkolono się, wypełniano wszystkie obowiązki statutowe. Warto podkreślić, że strażacy z Polany dbają o sprawność fizyczną regularnie uczestnicząc z zajęciach sportowych, w tym na sali gimnastycznej. Na te zajęcia chętnie przychodzi młodzież, nie więc dziwnego, że szeregi jednostki powiększają się. W ubiegłym roku w szeregi OSP w Polanie wstąpiło czterech nowych członków. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jan Gogółka wnioskował o udzielenie Zarządowi absolutorium, a zebrani jednomyślnie się do tego przychylił. Ponadto J. Gogółka zaapelował do radnych i burmistrza o dobre wyposażenie strażaków. Cz. Gluza odpowiadając w imieniu Zarządu Miejskiego stwierdził, że bezpieczeństwo strażaków jest rzeczą podstawową. Nikt nie skieruje do akcji ludzi nieodpowiednio wyposażonych. Dzięki pomocy samorządu jednostki w Ustroniu posiadają niezbędny sprzęt, a w związku z tym zapewnione jest bezpieczeństwo strażaków.

Do kwestii finansowania OSP odniósł się także J. Szware. Stwierdził on, że miasto pomaga ochotnikom. Trzeba jednak pieniądze dzielić w zależności od potrzeb jednostek. Obecnie gwałtownie remontu wymaga strażnica OSP Centrum i strażacy z Polany powinni to zrozumieć. Burmistrz dziękował też ochotnikom z Polany, szczególnie za organizowanie wspólnie z młodzieżą zajęć sportowych. To budujące, że obok działalności statutowej, znajdują czas na pracę na rzecz swego środowiska. Burmistrz podkreślił także, że dobrze, iż strażacy tak dbają o swą remizę.

T. Szkaradnik zauważył, że przez ostatni rok sporo w jednostce zrobiono, wiele zmieniło się na lepsze. Również on gratulował tylu młodych ludzi związanych z jednostką.

Podczas zebrania uchwalono plan działania na ten rok. Strażacy z Polany chcą, by w ich szeregi wstąpiło przynajmniej dwóch nowych członków, będą organizować pogadanki w szkole i na zebraniach mieszkańców, przeprowadzonych zostanie 10 ćwiczeń, w tym 3 na różnych obiektach, dalej też jednostka organizować będzie zajęcia sportowe. Strażacy postanowili także uzupełnić mundury wyjściowe.

Wybrano Zarząd OSP Polana w składzie: prezes - Jan Chowaniok, wiceprezes - Czesław Starzyk, naczelnik - Adam Chwastek, zastępca naczelnika - Marian Malik, skarbnik - Józef Czyż, sekretarz - Józef Gajdzica, gospodarz - Józef Śliwka, członkowie - Michał Budniok i Janusz Starzyk. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący - Jan Gogółka, członkowie - Krzysztof Gajdzica i Bogusław Gluza. Przedstawicielami jednostki w Zarządzie Miejskim OSP będzie prezes i naczelnik, zaś delegatami na zjazd miejski wybrano: J. Gajdzicę, Cz. Starzyka, J. Czyżę. (ws)

## CIĄGLE ROŚNIE

31 stycznia 2001 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było 728 bezrobotnych mieszkańców Ustronia, w tym 351 kobiet. Prawo do zasiłku posiada jedynie 135 osób, w tym 45 kobiet. Pozostałe osoby nie pobierają zasiłków, wśród nich jest również 42 absolwentów i 28 absolwentek szkół. Jeśli chcielibyśmy podać liczbę wszystkich osób, które pozostają bez pracy i są zarejestrowane w Urzędzie, to do liczby 728 należałoby jeszcze dodać 53 osoby, w tym 21 kobiet, pobierające zasiłki przedemerytalne i 73 osoby, w tym 32 kobiety, pobierające świadczenia przedemerytalne.

Zastępca kierownika PUP Urszula Kidoń powiedziała nam, że trudno pokusić się o jakieś prognozy na następne miesiące. Faktem jest ciągły wzrost bezrobocia.

- Na początku stycznia przy rejestracji były tłumy - mówi U. Kidoń. - Spodziewałam się tego samego w następnym miesiącu, a muszę powiedzieć, że rejestrujących się jest mniej. Nie ma to jednak zbyt dużego znaczenia w momencie, gdy mało osób podejmuje pracę. Zanotowaliśmy jednak niewielkie ożywienie na rynku i ostatnio otrzymujemy więcej ofert od pracodawców. Nie doszły do nas także sygnały o planowanych w najbliższym czasie zwolnieniach grupowych. Na podstawie tych informacji nie można jeszcze przypuszczać, że osób bez pracy przestanie przybywać. Może jedynie tempo wzrostu bezrobocia nieznacznie spadnie.

W powiecie mamy 9.109 zarejestrowanych osób pozostających bez pracy, w tym 4.957 kobiet. W Wiśle bezrobotnych jest 633, w tym 315 kobiet, w Skoczowie bez pracy pozostaje 551 mężczyźni i 844 kobiety, a w Cieszyńsku 2.061 osób, w tym 1.061 kobiet. (mn)

Przedsiębiorstwo Uzdrawiskowe „Ustroń” w Ustroniu S.A.

### OSTEOPOROZA

Badanie densytometryczne gęstości kości

Pracownia czynna od poniedziałku do piątku  
od godz. 8.00 do 13.00

Rejestracja pod numerem telefonu

0-33/854-35-34 w. 478

Ustroń, ul. Sanatoryjna 7 - Zakład Przyrodolecniczy pok. 019

## Fryzjer LAURENT

USTROŃ, ul. DASZYŃSKIEGO 12 (CZYNNY 9.00 - 21.00)  
dawne kino „UCIECHA”

### OFERTA WIOSENNA

STRYZENIE MĘSKIE 9 zł  
DAMSKIE komplet 20 zł



Podczas Dnia Regionalnego w Polanie w izbie regionalnej członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Fot. W. Suchta



Zimowe ferie - letnie zabawy.

Fot. W. Suchta

## POLICYJNY ROK

O podsumowanie ubiegłorocznej działalności Komisariatu Policji w Ustroniu poprosiliśmy komendanta **Janusza Baszczyńskiego**, który powiedział, że wyniki osiągnięte przez ustronjskich funkcjonariuszy należą do najlepszych w województwie, a w powiecie stawiają ich na pierwszym miejscu. Na uwagę zasługuje fakt, że Komisariat w Ustroniu ma pod swoją opieką nie tylko rejon naszego miasta, ale także spadek po placówce w Goleszowie: Cisownicy, Puńców itd., a pracuje na tym rozległym terenie niewielka liczba policjantów.

- Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w 2000 roku na terenie Ustronia odbyło się szereg imprez masowych. Wszystkie przebiegały spokojnie, bez poważniejszych zakłóceń bezpieczeństwa i porządku publicznego - stwierdza komendant J. Baszczyński. - Spokojny przebieg miał również sezon letni i zimowy. Chcę podkreślić, że także podczas tegorocznych ferii, nie odnotowaliśmy wzrostu przestępczości.

W roku 2000, w porównaniu do roku 1999, odnotowano wzrost przestępczości, jednak Baszczyński wyjaśnia, że jest to wzrost niewielki, związany między innymi z pojawieniem się nowych kategorii przestępstw oraz z tym, że część spraw do niedawna traktowanych jak wykroczenia, z powodu zmiany przepisów, otrzymała kategorię przestępstwa. Szczegółowa statystyka przedstawia się następująco (% określa wykrywalność przestępstw):

|                                              | 1999 r.      | 2000 r.      |
|----------------------------------------------|--------------|--------------|
| ogółem stwierdzonych przestępstw w tym:      | 344 - 53,3 % | 401 - 57,1 % |
| kradzież cudzej rzeczy                       | 59 - 28,8 %  | 93 - 25,5 %  |
| kradzież z włamaniem                         | 132 - 32,6 % | 153 - 47,4 % |
| rozbój i wymuszenie rozbójnicze              | 10 - 60,0 %  | 8 - 80,0 %   |
| rozbój z bronią                              | 3 - 00,0 %   | 3 - 100,0 %  |
| uszczerbek na zdrowiu                        | 9 - 77,8 %   | 8 - 100,0 %  |
| bójka lub pobicie                            | 1 - 00,0 %   | 3 - 60,0 %   |
| krótkotrwały zabór pojazdu                   | 4 - 75,0 %   | 5 - 60,0 %   |
| p-stwa przeciwko funkcjonariuszom publicznym | 7 - 100,0 %  | 8 - 100,0 %  |
| przestępstwa drogowe                         | 34 - 97,1 %  | 26 - 96,2 %  |

- Przedstawione zestawienie obrazuje najpoważniejsze grupy, kategorie przestępstw. Każdy z nas chciałby, żeby wykrywalność wszystkich przestępstw wynosiła 100%, jednakże jest to bardzo trudne zadanie, w praktyce nieosiągalne - stwierdza J. Baszczyński. - Szereg spraw wykryto dzięki współpracy mieszkańców, szybka informacja o przestępstwie w znacznym stopniu zwiększa możliwość zatrzymania sprawców. Poprawia się również sposób zabezpieczenia lokali gastronomicznych, obiektów prywatnych, sklepów itd., co w przyszłości powinno znaleźć odzwierciedlenie w spadku przestępczości.

Komendant Komisariatu Policji w Ustroniu ubolewa jednak, że w dalszym ciągu jednym z głównych czynników sprawiających, iż stajemy się ofiarą, jest niedbałość, lekkomyślność. Pozostawiamy wartościowe przedmioty bez zabezpieczenia w miejscach ogólnodostępnych, portfele wraz z pieniędzmi, dokumentami i kartami płatniczymi w otwartych torbach. Okazja czyni złodzieja. (mn)

## SZKOLNA STRONA

Byłam 148 osobą odwiedzającą ustronjskie Gimnazjum Nr 1 w sieci ([www.strony.wp.pl/wp/gim1ustron.com.pl](http://www.strony.wp.pl/wp/gim1ustron.com.pl)). Obejrzałam zdjęcie budynku, rzuciłam okiem na mini ankietę pod hasłem „Jak często korzystasz z internetu?” i przeszłam do *Informacji o szkole*. Tam znalazłam adres, numery telefonów, faksu, e-mail, godziny otwarcia sekretariatu i przyjęć w gabinecie dyrektora. Pod hasłem *Wydarzenia* przeczytałam relacje z wycieczek, spotkań, warsztatów, w których brali udział uczniowie i nauczyciele. Kiedy zaś klikniemy na *Zajęcia pozalekcyjne* dowiemy się kiedy, gdzie i przez kogo są prowadzone. Na gimnazjalnej stronie wymienieni są również wszyscy nauczyciele pracujący w szkole i tu ciekawostka. Przy 7 na 24 nazwiska widnieje piktogram przedstawiający kopertę. Kiedy na nią klikniemy, możemy od razu przystąpić do pisania elektronicznego listu do wybranego nauczyciela. W *Galerii* za pomocą fotografii poznamy różne zakamarki budynku, a poprzez *Linki* wejdziemy na najpopularniejsze w Polsce platformy internetowe. Powinno się tam również znaleźć połączenie ze stroną miejską Ustronia. I vice versa. (mn)

16 lutego o godz. 16.50 funkcjonariusze Komisariatu Policji zostali powiadomieni o nieodpowiednim zachowaniu grupy młodzieży w okolicach przystanku w Nierodzimiu. Po

## NIETRZEŻWA NIELETNIA

uspokojeniu głośnych urlopowiczów i sprawdzeniu dokumentów ustalono, że wśród nich znajduje się nieletnia, mająca 14 lat mieszkanka Dąbrowy Górniczej, znajdująca się pod wpływem alkoholu (1,32 i 1,22 prom). Z uwagi na brak opieki została przewieziona do pogotowia opiekuńczego w Bielsku - Białej. Wezwano rodziców, którzy musieli przyjechać po córkę.

## LATOWŁUTYM

Nie dopisała pogoda na tegoroczne ferie zimowe. Jeszcze w styczniu, gdy padał śnieg, mówiono: „Pieniądze lecą z nieba.” Co prawda ferie jeszcze zaczynały się śnieżnie, wszyscy już liczyli dochody, a tu wystarczyło nagle ocieplenie i okazało się, że podstawową rozrywką jest „zwiedzanie” sklepów. Śniegu nie widziano nawet wysoko w górach. Dawno też nie było tak ciepło w lutym. Rekordowo wysokie temperatury odnotowano 8 lutego +14°C i 9 lutego +17°C. Tego nie pamiętają najstarsi górale. Dzieci, które przyjechały w Beskidy na zimowiska raczej się nudziły. Ci którzy wykupili wczasy też. Ferie się skończyły - sygnalizował śnieg.

## GÓRSKA PRZYGODA

Co prawda nie były to Himalaje, ale momentami można było się tak czuć. W czwartek, piętnastego lutego ponad trzydziestoosobowa grupa wspinaczy (ustronjskie dzieci) podjęła szturm na jeden z najwyższych szczytów „ustronjskich Himalajów” - Małą Czantorię. Po dotarciu na wierzchołek, gdzie na „wspinaczy” czekały już liczne gry i zabawy przygotowane przez czołówkę ustronjskich alpinistów z Gimnazjum nr 1 (**Kamila Szweblika, Mateusza Roszczyka, Maćka Wróbla, Damiana Brodacza i Damiana Łabudka**), wyprawa zdecydowała się na małą przerwę w celu uzupełnienia zapasów energetycznych. W ruch poszły kanapki, czekolady oraz ciepła herbata. Po posiłku przystąpiono do zabaw, które w swym charakterze zawierały elementy prawdziwej wspinaczki. Dzieci zjeżdżały na linach po nachylonym zboczu, pokonywały olbrzymie „sieci pajęczę” oraz z zawiązanymi oczami przewodziły grupie, doprowadzając ją do celu. Wszystkie gry i zabawy zaczerpnięto z tzw. Programu Przygody Edukacyjnej (niem. Erlebnispädagogik) powstałego w Niemczech już w latach dwudziestych i rozpowszechnionego przez niemieckiego pedagoga Kurta Hana. Ten kierunek edukacji jest alternatywą dla tradycyjnych metod nauczania i preferuje tzw. „learning by doing”. Dzieci uczą się poprzez kooperację, doświadczenie, własne błędy i w oparciu o bardzo bliski kontakt z naturą.

Wycieczka na Małą Czantorię była kolejną propozycją spędzania wolnego czasu, którą zorganizowano w MDK „Prażakówka” pod opieką instruktorów **Artura Ciszewskiego i Anny Michajluk** oraz koleżanki **Katarzyny Siwiec**. **A. Michajluk, A. Ciszewski**



Raczej nie zdecyduję się na tańce...

Fot. W. Suchta

## OGŁOSZENIA DROBNE

Anglia – przetwórcze, budowy, kursy językowe. Tel. (033) 815-840-608, 0-605-043-346.

Centrum Chirurgii „VAR-med” – bezpłatne zabiegi operacyjne, kontrakt z Śląską Kasą Chorych. 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>. Tel. 854-23-07, wew. 461. Zakład Przyrodolecznicy koło basenów p.133.

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„MISS K” – jakość, szyk, elegancja. Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 a. Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, dancingi, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Widcorejstracja. Tel. 854-43-57.

Do wynajęcia pokój meblowany dla pani. Tel. 854-71-37 wieczorem.

Ścinka trudnych drzew. Tel. 855-37-19.

Biuro rachunkowe z licencją. 854-47-20.

Podziękowanie za szybką interwencję w sprawie załatwienia drogi koło Ratusza Panu mgr inż. Andrzejowi Sieniowskiemu. Mgr inż. R.S.

Nowa firma przyjmie pracowników. Informacja 9.00 – 11.00. Tel. 033/ 854-77-48.

Do wynajęcia duża kawalerka. Tel. 854-18-38 po 19.00.

Kafelkowanie, podłogi pływające. Tel. 852-70-99 po 16.00.

„Gwarek Ustroń, ul. Wezasowa 49 tel. 854-25-89 przyjmie do pracy wykwalifikowane kelnerki, barmana, konserwatora urządzeń elektrycznych.



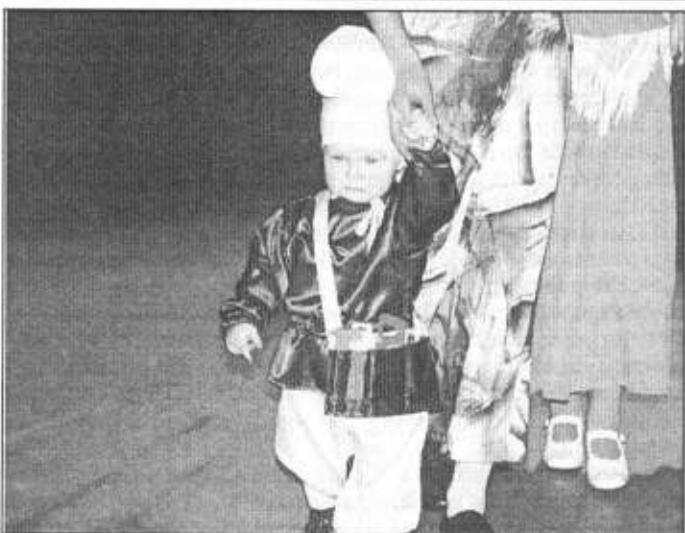
**Agencja PZU ubezpieczenia**

- OC (wplaty), AC, NW, Zielona Karta  
- budynki, mieszkania, firmy  
- polecamy ubezpieczenia turystyczne

Zadzwoń - przyjedziemy  
tel. 0608 615 014, 854-36-27  
Biuro: ul. Sikorskiego 18, Ustroń

## DYŻURY APTEK

Do 24 lutego apteka „Na Zawodzie” ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58. Od 24 lutego do 3 marca apteka na os. Manhattan, tel. 854-26-05. Przejście dyżuru następuje o godz. 8.00.



... no chyba, że z mamą.

Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

### MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

#### Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustroń,  
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

#### Wystawy czasowe:

— „Tajemnice i skarby Ziemi Cieszyńskiej” - geologia, paleontologia i zasoby naturalne ze zbiorów Zdzisława Jonszty i Kazimierza Placheckiego oraz fotografia przyrodnicza Marka Śniegonia (6.01. do 5.03. 2001 r.)

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

### ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

#### Wystawy stałe:

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.  
— Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieniałości z kolekcji Tomasza Gazurka.

#### Wystawy czasowe:

— Malarstwo rodziny Kurowskich z Nierodzimia (do 30.03.2001 r.)

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

### MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Stała wystawa etnograficzna.

Muzeum czynne: od 9-17.

### GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K HECZKOWIE

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

### GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

### BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,

— Stara Ruś,

— Pejzaż – Impresje,

— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

### SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,

— Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

### MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

— Stała wystawa prac dziecięcych w sali nr 15

### CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;

— piątki: godz. 14.00 do 16.00;

— Klub Świetlica dla dzieci w dwóch grupach wiekowych (szkola podstawowa i gimnazjum),

— piątki: godz. 16.00 do 17.30;

— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

### MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW

Ustroń, ul. Słoneczna 7

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.00 - 19.00

— grupa AA czwartek 17.00 - 19.00

### IMPREZY

22.02. godz. 17.00 Inauguracja kawiarni Café Europa - MDK

„Prażakówka”

27.02. godz. 16.00 Spotkanie z Czesławem Szindlerem nt.

„Przyroda i świątynia” - Oddz. Muzeum

„Zbiory Marii Skalickiej”

### SPORT

25.02. godz. 10.00 Konkursowa jazda samochodem - parking

Motelu Polana

3.03. godz. 11.00 Wścigi psich zaprzęgów z cyklu Międzynarodowego Pucharu Carpathia Cup - Trasy

4.03. godz. 9.00 Narciarskie Kubalonki

### KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

22.02. godz. 16.00 Uciekające kurczaki - animowana bajka

godz. 17.15 Aniolki Charliego - komedia sensacyjna

godz. 19.00 Cela - obyczajowy

23-28.02. godz. 18.45 Shaft - sensacyjny

godz. 20.30 Zasady walki - sensacyjny

### Kino premier

22.02. godz. 21.00 Niezniszczalny - sensacyjny

### SKLEP CALODOBOWY

spożywczo-przemysłowy

43-450 Ustroń

ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

**DUET** Zakupy na telefon!

W CENTRUM USTRONIA

DOWÓZ GRATIS!!!



M. Opania na scenie „Prażakówki”.

Fot. W. Suchta

## OPANIA DAŁ NAM ZNAK

Do ostatniego miejsca wykupiono bilety na występ **Mariana Opania**, który miał miejsce 16 lutego w MDK „Prażakówka”. M. Opania to jeden z popularniejszych polskich aktorów. Urodził się 1 lutego 1943 r. w Puławach. Po skończeniu PWST w Warszawie rozpoczął pracę w Teatrze Klasycznym. Obecnie jest aktorem Teatru Ateneum. Ustrońskiej publiczności znany jest przede wszystkim z takich filmów jak „Awans”, gdzie zagrał tytułową rolę nauczyciela, mgr. Mariana Grzyba, czy z „Piłkarskiego pokera” - Bolo „Łącznik”. Pamiętane są też inne role. W przerwie występu w „Prażakówce” co bardziej wyrobieni spierali się, czy w serialu „Cztery pancerni i pies” M. Opania był w oddziale, którym dowodził Magneto, czy też nie był, a gdy już ustalono, że był, spierano się o to, kto w tym oddziale prowadził motocykl - Magneto czy M. Opania.

Aktor w Ustroniu przebywał na kuracji w Uzdrowisku i na dzień przed wyjazdem wystąpił, wraz z akompaniującą na fortepianie **Aldoną Krasucką**, przed miejscową publicznością.

Był to spektakl jednego aktora, w którym obok współczesnych wierszy patriotycznych, znalazły się monologi satyryczne, piosenki kabaretowe. Były też anegdoty związane z leczeniem uzdrowskim, a raczej z rozpoznawaniem aktora grającego w popularnym serialu.

- Dzień dobry mistrzu - za parawan wsuwa się głowa starszej pani, a mistrz, w stroju niekompletnym, traktowany jest właśnie azotem w okolicach krzyża.

- To pan profesor też się leczy? - pyta inny zdumiony kuracjusz, zapewne miłośnik seriali.

Było tego wieczoru w Prażakówce sporo śmiechu, ale i zadumy, a żegnano aktora owacją na stojąco.

*Dajże nam wszystkim po trochu... I mnie w opiece swej miej* - żegnał się M. Opania piosenką „Francois Villon” rosyjskiego barda Bułata Okudźawy.

## KÓŁKA ZAINTERESOWAŃ

W Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” działają kółka zainteresowań. Podczas cyklicznych zajęć uczniowie rozwijają swoje umiejętności i talenty pod fachowym okiem instruktorów. Zapisać można się w każdej chwili, chociaż oczywiście najlepsze efekty daje kilkumiesięczna, systematyczna praca. Dzieci i młodzież mogą uczęszczać na kółka: modelarskie (poniedziałki, piątki 14.00 - 17.00), komputerowe (poniedziałki 16.00 - 17.30, środy, czwartki 15.30 - 18.00), szachowe (wtorki 16.00 - 19.00), plastyczne (poniedziałki 13.00 - 18.00, piątki 12.00 - 16.00), wokalne - instrumentalne (wtorki, czwartki 13.00 - 15.30), rękodzieła artystycznego (środy 14.00 - 18.00), tańca towarzyskiego (poniedziałki 14.45 - 19.00), tańca nowoczesnego (piątki 14.00 - 15.30), fotograficzne (środy 13.00 - 15.30), języka niemieckiego (środy, czwartki 15.00 - 17.00, piątki 16.00 - 18.00).

## SPRAWIEDLIWY WYWÓZ ŚMIECI

- Sama pani widzi, jak wygląda nasza ulica. Wywóz śmieci raz na dwa tygodnie to stanowczo za mało - stwierdza mieszkaniac ul. Wantuły, który podał swoje nazwisko do wiadomości redakcji.

Nasz rozmówca stwierdza także, że już kilka lat temu, kiedy wywozem odpadów zajmowało się przedsiębiorstwo Tros Eko, próbowano wdrożyć taki eksperyment. Śmieciarki pojawiały się raz na dwa tygodnie, ale kubły były przepelnione, obok nich stały dodatkowe worki ze śmieciami. Szybko powrócono do poprzedniego systemu. O kolejnej zmianie terminów, poinformowało zainteresowanych mieszkańców Przedsiębiorstwo Komunalne, obecnie zajmujące się wywozem śmieci. Próbowali protestować, ale decyzja weszła w życie i od 1 stycznia 2001 r. służby porządkowe przyjeżdżają na osiedle domków jednorodzinnych 2 razy w miesiącu.

- Rozmawiałem z prezesem Przedsiębiorstwa Komunalnego i powiedział mi, że zmiany związane są ze zbyt wysokimi kosztami - wyjaśnia mieszkaniac ul. Wantuły. - Poradzono nam byśmy się zaopatrzyli w dodatkowe kubły i zaczęli segregować odpady. Segregujemy, a problem nie tkwi w liczbie kubłów, bo gdyby iść za tym rozumowaniem, to można by ich postawić przed domem kilkanaście, a śmieci wywozić raz na pół roku. To jednak kwestia higieny. Poza tym, tak jak inni mieszkańcy płacimy podatek od wywozu nieczystości stałych i nie widzę powodu, żeby na nas oszczędzać.

O wyjaśnienie poprosiliśmy prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego **Alojzego Sikorę**, który powiedział:

- Na terenie całego Ustronia śmieci z domków jednorodzinnych wywożone są 2 razy w miesiącu, a reguluje tę kwestię uchwała Rady Miasta w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku. Właśnie dlatego, że wszyscy właściciele nieruchomości płacą takie same stawki opłat za wywóz stałych odpadów komunalnych, mieszkańcy ul. Wantuły nie mogą być uprzywilejowani. Wcześniej rzeczywiście śmieci wywożono stamtąd raz w tygodniu, ponieważ domki te podlegały spółdzielni, a w przypadku spółdzielni mieszkaniowej oraz budynków komunalnych, gospodarka odpadami jest prowadzona na innych warunkach. Nic innego nie mogę poradzić, oprócz dokupienia kubłów, które z pewnością 2 razy w miesiącu będą opróżniane. Jest możliwe również, za dodatkową opłatą, zamówienie interwencyjnego wywozu, kiedy śmieci zbierze się wyjątkowo dużo.

Pełny tekst uchwały w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ustronia z 30 listopada ubiegłego roku zamieściliśmy w Gazecie Ustrońskiej nr 2 z 11 stycznia 2001 roku. Można w niej znaleźć wszystkie obowiązki właścicieli nieruchomości, między innymi dotyczące gospodarki odpadami, ale także firm zajmujących się wywozem śmieci. Przypomnijmy, że końcem listopada ubiegłego roku radni ustalili, iż górna stawka opłaty za wywóz odpadów wynosić będzie 3,80 zł miesięcznie plus podatek VAT od zamieszkałej osoby, a w przypadku segregacji odpadów 3,30 zł.

Monika Niemiec



Powyższe zdjęcie przyniósł nam mieszkaniac ul. Wantuły. Faktycznie, śmieci pod płotem nie wyglądają zbyt estetycznie...



O piłkę walczy Maciej Szatanik.

Fot. W. Suchta

## FORMA ROŚNIE

Piłkarze Kuźni Ustroń przygotowują się do wiosennej rundy rozgrywek. Za nimi obóz treningowy i trzy sparingi. Kuźnia wygrała 2:1 z drużyną śląskiej ligi okręgowej Energetykiem Rybnik, zremisowała 1:1 z Cukrownikiem Chybie. W piątek 16 lutego Kuźnia podejmowała grającego w IV lidze Piast Cieszyń. Mecz sparingowy rozgrywano na bocznym boisku, a przyglądało mu się około stu kibiców. W pierwszej połowie Kuźnia przez 20 minut przeważała, nie zdołała jednak zdobyć bramki. Strzelił Piast po rzucie wolnym wykonanym przez **Mariusza Dziadka**. W drugiej połowie przeważała znowu Kuźnia, choć Piast groźnie kontratakował. Na 1:1 wyrównuje z rzutu karnego **Robert Haratyk**, do niedawna zawodnik drugoligowej Polonii Bytom, w rundzie wiosennej wzmocni atak Kuźni. Zwycięską bramkę dla Kuźni zdobywa **Mieczysław Sikora** po błędzie obrony Piasta.

Po meczu trener Kuźni **Wiesław Nielaba** powiedział: - Jeszcze za wcześnie na formę. Sparingi w zimie są po to, by przećwiczyć pewne zagrania i pobiegać. To jest przede wszystkim trening kondycyjny. Jest to jednak spotkanie i trzeba je ocenić. Martwią trochę niewykorzystane sytuacje, ale jest jeszcze czas, by ten element poprawić. Praktycznie przed nami jeszcze półtora miesiąca treningu. Widać już teraz, że forma zaczyna rosnąć. W porównaniu z innymi sparingami jest coraz lepiej i do pierwszego meczu powinniśmy być przygotowani. (ws)

## Witejcie ludeczkowie

*Chciałach sie cosik Was poradzić. Jo miyszkóm w blokach na Cieszyńskim, na czwartym piyntrze. Ni móń windy, tóż kapke czasu minie niż sie do tej chalupy dokwanckóm. Ponikiedy spotkóm jakigo sómsiada, to kapke przistanymy i cosi przerzondzimy.*

*Ale chciałach przeca napisać lo dzieckach, bo mi sie zdo, że możne by im kiery pumóg. Jak idym po tych schodach do wyrchu, sfuczano dyć dycki targóm ze sobóm jakisi taszki, to roz podrugi napatoczym sie na jakisikej dziecka, taki co już chodzóm do szkoły i rzondzóm ze sobóm na schodach. Isto to je tak, że przydzie do chłopca jakisik kamrat z klasy cosik sie lopytać, tóż łopowiadajóm na klotce, abo siedzóm na schodach, bo w chalupie ni ma bardzo miejsca. Na naszej klotce dziewczynta też dycki pod dwyrzami wystowajóm, a rzondzóm całymi godzinami. Tóż mi sie zdało, że jak ponikiere dziecka ni majóm miejsca w chalupie cohy sie spotkać, a porzondzić, to przeca szło by możne kansik na naszym losiedlu, abo loto na Cyntrum, tam kaj je sklep z tymi starymi szmatami jednóm izbe wygospodarować na świetlice. Przeca nie każde dziecko w blokach mo swojóm izbe, a jakisi kamratów trzeja ponikiedy spotkać.*

*Co wy ludeczkowie lo tym powiecie? A może by jaki emerytki - nauczycielki dały pozór na ty dziecka jakby sie dlo nich kaj tu blisko miejsce naszło?*

*Napiszcie co lo tym myślicie.*

Gynia

## BADANIE OSTEOPOROZY

Praktyka Grupowa Lekarzy - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ustroń, ul. Mickiewicza 1 informuje, że w dniu 3 marca w Przychodni przy ul. Mickiewicza 1 I piętro istnieje możliwość przeprowadzenia badania pod kątem osteoporozy w cenie 25 zł za badanie.

Rejestrację telefoniczną prowadzi przychodnia pod tel.: 854-15-12.

Uroczyste nabożeństwo z okazji Światowego Dnia Modlitwy, organizowane przez Stowarzyszenie Kobiet Ewangelickich w Ustroniu, odbędzie się w piątek, 2 marca br. o godz. 17.00 w Domu Parafialnym przy pl. Ks. Kotschego. Serdecznie zapraszamy.

**POZIOMO:** 1) graniczna rzeka, 4) starsze od telewizji, 6) wisi pod oczami, 8) z kobietą i śpiewem, 9) święty ptak egipski, 10) kowboj z pampasów, 11) duży struś, 12) niecelny strzał, 13) inwalida, 14) stolica Ghany, 15) starożytny wodociąg, 16) upływa szybko, 17) kapela z Cieszyń, 18) gatunek papugi, 19) duchowieństwo, 20) rodzaj narzuty.

**PIONOWO:** 1) igrzyska, 2) spec od rozpoznania, 3) Lolobrigida, 4) w pociągu, 5) niepewność, strach, 6) krajoznawcza w terenie, 7) zdolność ryb do płynięcia pod prąd, 11) człowiek z Północy, 13) imię i margaryna, 14) kochanka Nerona.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 7 marca b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 5  
ZABAWY NA ŁODZIE

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MARIA SUCHY**, Ustroń, ul. Chałupnicza 37.

Zapraszamy do redakcji.

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**, Rada Programowa: **Stanisław Malina**, **Stanisław Niemczyk**, **Marzena Szczotka**, **Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyń, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 16.02.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 23.02.2001 r.